

ALICJA CHOROŚ

DEDYKACJE RĘKOPIŚMIENNE  
W KSIĘGOZBIORZE TADEUSZA MIKUŁSKIEGO  
W BIBLIOTECE INSTYTUTU FILOLOGII POLSKIEJ  
UNIwersytetu Wrocławskiego

DEDYKACJE RĘKOPIŚMIENNE

Dedykacja według *Encyklopedii wiedzy o książce* to „formuła [...] napisana lub wydrukowana zwykle na pierwszej stronie książki albo tuż po tytule [...], w której autor, wydawca albo drukarz przypisuje komuś swoje dzieło. Zwyczaj pisania dedykacji sięga czasów starożytnych. Celem dedykacji było wyrażenie wdzięczności bądź uzyskanie mecenatu czy protekcji adresata”<sup>1</sup>.

Dedykacja rękopiśmienna nie była przeznaczona dla szerokiego kręgu odbiorcy w przeciwieństwie do dedykacji drukowanej, której uczeni poświęcali zdecydowanie więcej uwagi. Jednakże dedykacja rękopiśmienna dostarcza bardzo interesującego materiału badawczego. Można ją analizować w różnych aspektach, bądź jako odrębne zjawisko literackie lub jako świadectwo relacji pomiędzy ludźmi, ujawniające ważne wydarzenia historyczne, dzieje książki, jej rolę, uzupełniając wiedzę biograficzną obdarowywanych czy ofiarowujących ją ludzi.

Posiadanie w księgozbiornie dzieł z dedykacjami rękopiśmiennymi od znanych osób nobilitują sam księgozbiór, podnoszą jego wartość oraz świadczą o historii jego powstawania. Z takim przykładem spotykamy się w zbiorach Biblioteki Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, która należy do szczęśliwych posiadaczy kompletnego księgozbiornu po Profesorze Tadeuszu Mikulskim. Księgozbiór ten stanowi temat osobnej publikacji w „Czasopiśmie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” (Z. 10: 1999), natomiast celem tego artykułu jest rejestracja dedykacji rękopiśmiennych odnalezionych w nim oraz ich analiza na tle życia naukowo-literackiego Wrocławia po 1945 r.

Dedykacjami rękopiśmiennymi w najstarszych księgach zajmowali się: Karol Estreicher, Stanisław Estreicher, Stanisław Kot, Stanisław Bodniak, Teodor Wierzbowski. Największe zasługi położył Kazimierz Piekarski, wybitny bibliograf i historyk książki w okresie dwudziestolecia międzywojennego, który włączył rejestrowanie dedykacji do planu systematycznego gromadzenia materiałów nad ba-

<sup>1</sup> *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971 s. 507.

daniem książki XVI-wiecznej<sup>2</sup>. Nie znaleziono żadnych dedykacji na inkunabulach, tj. drukach od 1473 r. do końca XV wieku, natomiast odkryto je w księgach z XVI w. Zagadnienie dedykacji w starych drukach doczekało się uznanych metod badawczych i licznej literatury fachowej, inaczej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o druki nowe. Nie wzbudzają one zbyt wielkiego zainteresowania badaczy, ale należy tutaj wymienić kilka istotnych opracowań: książkę *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum* (1997), które zebrał i opracował Józef Długosz, a wstępem *O dedykacji* opatrzył Jan Trzynadłowski, szkic Aleksandra Janty-Polczyńskiego *O Lechoniowskim zbiorze dedykacji autorskich*<sup>3</sup> oraz artykuł Marii Dubowikowej *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w zbiorach Biblioteki Głównej WSP w Bydgoszczy*<sup>4</sup>. Na uwagę zasługuje broszurka *Dedykacje na książkach ofiarowanych Adamowi Szymańskiemu*, wydana w 1929 r. z okazji IV zjazdu Bibliofilów Polskich w Poznaniu, również księga pamiątkowa wydana na dziesięciolecie istnienia Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy w roku 1931 *Na dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1920–1930*. Do istotnych publikacji zaliczyć trzeba dedykację Wiktora Gomulickiego dla Zygmunta Wolskiego (*Dedykacja na egzemplarzu „Kłosów z polskiej nivy”*) ogłoszoną przez Kazimierza Piekarskiego. Ludwik Bernacki wydał drukiem w 1937 r. trzy dłuższe utwory dedykacyjne Jana Kasprowicza, umieszczone na księgach ofiarowanych mu przez poetę<sup>5</sup>. Jan Lorentowicz poświęcił dedykacjom rozdział w książce *Spojrzenie wstecz*<sup>6</sup>. Stanisław Pigoń w 1955 r. ogłosił drukiem zebrane 62 dedykacje Adama Mickiewicza<sup>7</sup>. Juliusz W. Gomulicki ujawnił pięć dedykacji Juliana Tuwima ofiarowanych Józefowi Chudkowi<sup>8</sup>. Wrocławski drukarz Jan Kuglin w swoich wspomnieniach ogłosił teksty czterech dedykacji Emila Zegadłowicza, które ilustrowały jego przyjazne stosunki z pisarzem<sup>9</sup>. Józef Hurwic ogłosił wśród spuścizny Juliana Tuwima dedykację Antoniego Marczyńskiego na egzemplarzu jego powieści *Władczyni podziemi*, ofiarowanej redaktorowi jednego z pism warszawskich. Zawierała ona prośbę o umieszczenie negatywnej oceny powieści, której autor w ten dość oryginalny sposób pragnął zapewnić większy rozgłos i poczytność<sup>10</sup>. Interesującą publikacją jest także druga księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy zawierająca teksty dedykacji Kornela Makuszyń-

<sup>2</sup> Por. J. A. Kosiński, J. Szczepaniec: *Rękopiśmienne dedykacje autorskie XVI–XVIII wieku w zbiorach starych druków Biblioteki Ossolineum*. „Ze skarbca kultury” Z. 16: 1964 s. 187–214.

<sup>3</sup> A. Janty-Polczyński: *Nic własnego nikomu*. Warszawa 1977 s. 262–273.

<sup>4</sup> „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy” *Studia Biologiczne* z. 5 1985 s. 91–112.

<sup>5</sup> L. Bernacki: *Z autografów Kasprowicza*. „Pamiętnik Literacki” R. 34: 1937 s. 304–314.

<sup>6</sup> J. Lorentowicz: *Spojrzenie wstecz*. Warszawa 1935 s. 305–308.

<sup>7</sup> A. Mickiewicz: *Dzieła*. Wydanie Narodowe. T. 16. Listy. Cz. 3. Warszawa 1955 s. 627–636; J. Kosiński: *Nieznana notka Adama Mickiewicza albo ostatnie echo walki klasyków z romantykami*. „Twórczość” 1978 nr 6 s. 100–107.

<sup>8</sup> „Nowe Książki” 1957 nr 24 s. 1517–1520.

<sup>9</sup> „Roczniki Biblioteczne” 1958 nr 1/2 s. 16–25.

<sup>10</sup> J. Tuwim: *Cicer cum caule*. Seria 2. Warszawa 1959 s. 163.



skiego i Adolfa Nowaczyńskiego dla Adama Grzymały-Siedleckiego<sup>11</sup>. Na łamach „Przekroju” z 1974 r. (numery 1520, 1523, 1526, 1529, 1530) ukazał się cykl publikacji *Dedykacje, czyli salon literatury*. Kazimierz Wyka nazywał dedykacje salonem literatury, gdyż „wszystko w nich bywa grzeczne, uprzejme, w dobrym tonie”<sup>12</sup>. Natomiast Mieczysław Jastrun nie wierzył w szczerość dedykacji. Twierdził, że zapomina się później o wyrazach podziwu i uznania wypisanych na karcie książki. Uważał, że nie ma moralnego prawa ujawniać tego, co mniej lub bardziej szczerze powierzył mu w dedykacjach autor<sup>13</sup>.

#### KSIĘGOZBIÓR INSTYTUTU FILOLOGII POLSKIEJ

Biblioteka Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego powstawała z chwilą uruchomienia studiów polonistycznych w roku akademickim 1945/46. Zadanie utworzenia biblioteki – warsztatu pracy polonisty, naukowca i studenta stało się priorytetowe. Na początek biblioteka otrzymała ok. 4 tys. woluminów z podziału poniemieckiego księgozbioru sławistycznego. Następnie poprzez dary instytucji i osób prywatnych organizowano dalszy rozwój biblioteki. Ogromne zasługi na tym polu położył Profesor Tadeusz Mikulski, który dzięki szerokim znajomościom w różnych ośrodkach polonistycznych i bibliotecznych potrafił pozyskać ich pomoc i stworzyć niezbędny warsztat naukowy. Z tego m. in. powodu czytelnia Biblioteki Instytutu Filologii Polskiej nosi dziś imię Tadeusza Mikulskiego.

Obecnie księgozbiór Biblioteki Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego liczy ponad 100 tys. woluminów. Jego zasoby zawierają bardzo cenny prywatny księgozbiór Tadeusza Mikulskiego, który służył z tworzenia domowej biblioteki, kompletując w niej książki swoich uczniów oraz znajomych i przyjaciół ze środowiska naukowo-literackiego. Po śmierci Profesora w 1958 r., jego żona Zofia w 1960 r. przekazała w depozyt Bibliotece Katedry Literatury Polskiej (od 1969 r. Instytutu Filologii Polskiej) znaczną część tego zbioru. Sporządzony wykaz zawierał 1465 pozycji książkowych i 1031 broszur, odbitek. Biblioteka przez sześć lat sukcesywnie wykupywała ten majątek w miarę możliwości finansowych Uniwersytetu. W posiadanie drugiej część tego księgozbioru weszła, przejmując legat Zofii Mikulskiej w 1977 r. Spadkobierca dr Piotr Gajewski przekazał 2500 woluminów książek, czasopism i albumów oraz ponad 300 teczek z różnymi materiałami Instytutowi Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Biblioteka wzbogaciła się wówczas o wiele cennych pozycji, np. rzadkie dzieła o charakterze podręcznym, albumy z zakresu historii sztuki, podręczniki i lektury dla literackiej i językowej dydaktyki. Zwracają uwagę bardzo wartościowe, pięknie kompletowane tomiki poetyckie niektórych autorów polskich, np.

<sup>11</sup> *Z życia i pracy bydgoskiej księżniczki. Księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1903–1963*. Bydgoszcz 1965 s. 109, 112.

<sup>12</sup> K. W y k a: *Dedykacje, czyli salon literatury*. „Przekrój” 1974 nr 1520 s. 8.

<sup>13</sup> *Dedykacje w kształcie wierszy od Mieczysława Jastruna*. „Przekrój” 1974 nr 1530 s. 8–9.

Tuwima, Gałczyńskiego, Staffa oraz pełne wydania pisarzy polskich i klasyków literatury światowej, np. Conrada, Manna, Prousta, oraz wydania z XIX w., początku XIX w. i z dwudziestolecia międzywojennego. Należy podkreślić, że księgozbiór Profesora jest ciągle udostępniany studentom i pracownikom bez żadnych ograniczeń. Ze względu na skromne warunki lokalowe nie wyodrębniono działu cymeliów, chociaż pierwotnie była taka koncepcja. Wszystkie cenne egzemplarze posiadają jedynie pieczętkę „Udostępnia się na miejscu”.

#### DEDYKACJE W KSIĘGOZBIORZE MIKULSKIEGO

Księgozbiór Tadeusza Mikulskiego przebadano pod względem zawartych w nim dedykacji rękopiśmiennych i zebrano 170 dedykacji dla Profesora od 94 osób (nie licząc 27 dedykacji dla jego żony Zofii Mikulskiej).

Zgromadzony materiał został pogrupowany na siedem następujących zbiorów:

- 1) dedykacje od pisarzy: 40 dedykacji od 19 osób
- 2) dedykacje od historyków literatury i krytyków literackich: 77 dedykacji od 32 osób
- 3) dedykacje od Koła Polonistów i Sławistów: 2 dedykacje
- 4) dedykacje od mało znanych autorów: 31 dedykacje od 21 osób
- 5) dedykacje pisarzy zagranicznych: 5 dedykacji od 5 osób
- 6) dedykacje od wydawców i drukarzy: 5 dedykacji
- 7) dedykacje na książkach innego autorstwa: 10 dedykacji od 10 osób

Dwa pierwsze zbiory dedykacji są szczególnie ważne ze względu na nazwiska czołowych polskich prozaików, poetów, historyków literatury i krytyków literackich, które na stałe weszły do naszej kultury. W obrębie każdego zbioru uszeregowano dedykacje według ich liczby podając autora i tytuły dzieł, na których je zamieszczono.

W pierwszej grupie dedykacji od pisarzy i poetów otrzymał Profesor Mikulski:

– 7 od Wojciecha Żukrowskiego (*Porwanie w Tiuturlistanie* – na dwóch różnych wydaniach, *Z kraju milczenia*, *Piórkiem flaminga*, *Ręka ojca*, *Mądre ziola*, na książce Koźmiana Kajetana: *Ziemiaństwo polskie*).

– 4 od Marii Dąbrowskiej (*Znaki życia*, *Gwiazda zaranna*, *Szkice z podróży*, *Pisma wybrane* T. 1), Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (*Wiersze*, *Zaczarowana dorożka*, *Ślubne obrączki*, *Niobe*) i Mariana Pankowskiego (*Smagła swoboda*, *Podplomyki*, *Couleur de Jeune Mèlèze*, *Poignée du présent*).

– 3 dedykacje od Tadeusza Borowskiego (*Imiona nurtu*, *Byliśmy w Oświęcimiu*, *Kamienny świat*) i Jerzego Zagórskiego (*Wieczór w Wieliszewie*, *Wiersze wybrane*, *Męska pieśń*).

– 2 dedykacje od Jana Baranowicza (*Pieśń o jaworowym krzaku*, *Ląka skowronków*) i Wilhelma Szewczyka (*Posągi*, *Niemiecka dramaturgia*).

– 1 dedykację od Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego (*Wisła*), Janiny Brzostowskiej (*Płomień w cierniach*), Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego (*Pióro na wicherze*), Stanisława Dygata (*Pola Elizejskie*), Pawła Herta (*Dziennik*



lektury), Wacława Kubackiego (*Krzyk jarzębiny*), Tadeusza Kwiatkowskiego (*Lunapark*), Stefana Łosia (*Szajka*), Bogdana Ostromeckiego (*Popiół niepodległy*), Jana Sztudyngera (*Strofy wrocławskie*), Stanisława Wygodzkiego (*Pamiętnik miłości*).

W drugim zbiorze dedykacji od historyków literatury i krytyków literackich najczęściej dedykacji zarejestrowano, bo aż 15 od Jana Kotta, 7 od Stefana Żółkiewskiego, 6 od Stanisława Pigonia i Kazimierza Wyki, 5 od Juliusza W. Gomułickiego, 4 od Henryka Markiewicza, 3 od Konrada Górskiego i Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, 2 od Kazimierza Budzyka, Czesława Hernasa, Zdzisława Libery, Zygmunta Szweykowskiego (wśród nich 2 od historyka Józefa Gierowskiego) i po 1 od Henryka Zbigniewa Folejewskiego, Władysława Floryana, Jana Zygmunta Jakubowskiego, Romana Kalety, Stefana Kawyna, Juliusza Kleinera, Mieczysława Klimowicza, Zbigniewa Kubikowskiego, Janiny Kulezyckiej-Saloni, Ryszarda Matuszewskiego, Stefana Papée, Zbigniewa Raszewskiego, Zdzisława Skwarczyńskiego, Tadeusza Ulewicza, Romana Wołoszyńskiego, Bogdana Zakrzewskiego, Czesława Zgorzelskiego i Jerzego Ziomka.

Trzecia grupa obejmuje 2 dedykacje od Koła Polonistów i Sławistów. Pierwszą wpisano na książce Juliana Ursyna Niemcewicza *Podróże historyczne na ziemiach polskich między rokiem 1818 a 1828 odbyte* (Paryż Petersburg 1858). Drugą dedykację od tego Koła znaleziono na warszawskim wydaniu z roku 1948 Giovanniego Boccaccia *Dekameronu*.

Pisarze zagraniczni, których dedykacje znajdują się w księgozbiornie Profesora Mikulskiego to: J. J. van Dooren z Brukseli, Karel Krejčí z Pragi, Siergiej S. Sowiełow z Leningradu, Grygorij D. Werwes z Kijowa i Djordje Živanović z Belgradu.

Pięć dedykacji od wydawców i drukarzy znajduje się na książkach wydanych przez: Wydawnictwo Literackie – 2 dedykacje, Wydawnictwo Towarzystwa Szkoły Ludowej (Antoni J. Mikulski), Spółdzielnię Wydawniczą „Wiedza” (Mieczysław Jurgielewicz, który „zdobił” tę pozycję) oraz Wrocławską Drukarnię Naukową pod zarządem Jana Kuglina.

Ostatnia grupa obejmuje dedykacje, które różne osoby, znane i nieznane, wpisały na starych lub nowych wydaniach książek innych autorów, również obcojęzycznych.

Wszystkie dedykacje zostały napisane w latach 1945–1958. Najwcześniejszą odnotowano z datą 7 września 1945 r. następującej treści: „P. T. Mikulskiemu // na szczęśliwą drogę // do Wrocławia” (autora nie udało się ustalić) (Chrzanowski Ignacy: *Z dziejów satyry polskiej XVIII wieku*. Warszawa 1909)<sup>14</sup>.

Najpóźniejsze dedykacje są od Henryka Markiewicza z 8 kwietnia 1958 r. i od Stanisława Pigonia z 22 kwietnia 1958 r. Nie wszystkie dedykacje zawierają wyraźny podpis i niekiedy trudno ustalić jej autora, ale są to sporadyczne wypadki. Również nie zawsze posiadają datę, lecz można ją przybliżyć w oparciu o datę

<sup>14</sup> Wszystkie cytowane dedykacje podane zostały z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji.

wydania dedykowanego dzieła. Analizując treść wszystkich dedykacji, wprowadzono następującą typologię dedykacji:

- krótka prośba o recenzję,
- dedykacje dziękczynne, podkreślające rolę i znaczenie osoby Profesora w stworzeniu dedykowanego dzieła,
- dedykacje hołdownicze, odwołujące się do uznanego autorytetu naukowca, często koledze po fachu,
- dedykacje jubileuszowe (do tych ostatnich zaliczono dedykacje z okazji habilitacji i 25-lecia pracy naukowej).

#### DEDYKACJE JAKO ŚWIADECTWO ŻYCIA KULTURALNEGO

Wszystkie odnalezione dedykacje umiejscawiają postać Profesora w kontekście ważnych wydarzeń z życia naukowego Wrocławia w latach 1945–1958, w którym odgrywał on tak znaczącą rolę.

Działał w jednej z pierwszych organizacji naukowo-kulturalnej – w Kole Polonistów i Sławistów Uniwersytetu Wrocławskiego (powstałym pod koniec listopada 1945 r.). Dysponujemy od nich dwiema dedykacjami: „Drogiemu Profesorowi w Dniu Imienin // Koło Polonistów i Sławistów // Uniwersytetu we Wrocławiu // Wrocław, dnia 28. X. 1949 r.” (Giovanni Boccaccio: *Dekameron*. Warszawa 1948), „Znakomitemu Autorowi // „Niemcewicz na Koźle” // Koło Polonistów” (Julian Ursyn Niemcewicz: *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*. Paryż Petersburg 1858). Ta ostatnia nawiązuje do artykułu Tadeusza Mikulskiego: *Niemcewicz na koźle* opublikowanego w pierwszym numerze „Zeszytów Wrocławskich”, które były jedną z form działalności Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego. Koło utworzyła 28 stycznia 1946 r. grupa uczonych, pisarzy, działaczy, dziennikarzy i studentów, których zamiarem było „szerzenie zainteresowania dla literatury polskiej, jej historii, zagadnień literackich, piecza nad czystością i poprawnością języka polskiego, szerzenie zainteresowań dla życia i tradycji kulturalnych Dolnego Śląska”<sup>15</sup>. Wyznaczone cele realizowało między innymi poprzez organizowanie stałych wieczorów autorskich i dyskusyjnych tzw. „czwartków literackich”. Pierwszy odbył się 14 lutego 1946 r. „Czwartki” gościły wielu wybitnych pisarzy i poetów. Do pierwszych niewrocławskich gości należał poeta Bogdan Ostromecki, który znał Tadeusza Mikulskiego z czasów swoich studiów polonistycznych na tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich w Warszawie. Obydwaj byli również żołnierzami AK. Ostromecki zadedykował w następujących słowach swój zbiór wierszy *Popiół niepodległy* (Warszawa 1947): „Panu // Profesorowi Tadeuszowi // Mikulskiemu // drogiemu towarzyszowi // smutnych i wielkich godzin // z wyrazami głębokiego // szacunku i przywiązania // Bogdan // Ostromecki // 8. IV. 47.”

Tadeusz Borowski również wystąpił na wrocławskim „czwartku”. Jego znajo-

<sup>15</sup> Z. Kubikowski: *Wrocław literacki*. Wrocław 1962 s. 12.



mość z Profesorem sięgała także okresu okupacji, gdy studiował w tajnym Uniwersytecie Warszawskim, na którym Profesor prowadził zajęcia. W księgozbiore Mikulskiego znajdujemy trzy książki z dedykacjami od Tadeusza Borowskiego (podpisywał swoje imię i nazwisko z małej litery): „Drogiemu Panu Profesorowi // Tadeuszowi Mikulskiemu // na pamiątkę heroicznym i śmiesznym // kompletowych zabaw – // ze strachem i z wdzięcznością // przypisuje // tadeusz borowski // uczeń z kompletu // Warszawa, 1. IX. 1946” (*Imiona nartu*. Monachium 1945);

„Drogiemu Panu Profesorowi // Tadeuszowi Mikulskiemu // jako najskromniejszy upominek // imieninowy, pamiątkę czasów // minionych // przypisuje tadeusz borowski // Wrocław, 24.10.1946” (*Byliśmy w Oświęcimiu*. Warszawa 1946); „Drogiemu Panu Profesorowi // Tadeuszowi Mikulskiemu // z serdeczną przyjaźnią // od // tadeusza borowskiego // W-wa, grudzień 1948” (*Kamienny świat*. Warszawa 1948).

Koło Miłośników Literatury i Języka Polskiego zorganizowało „Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Zachodnich (8–11 czerwca 1946 r.), na które zaproszono pisarzy z Górnego Śląska – Stefana Łosia i Wilhelma Szewczyka. Wilhelm Szewczyk został również przyjęty w domu Tadeusza Mikulskiego. Świadczy o tym jedna z najdłuższych i najbardziej patriotycznych dedykacji omawianego księgozbioru: „Państwu Tadeuszostwu Mikulskim // we Wrocławiu z prośbą o przyjęcie na pamiątkę // długiej wieczornej rozmowy. Za oknami // szumiał Wrocław podobny do tego z Książ // i dokumentów a słowa nasze pogłębiały wize- // runek miasta, ukochanego wspólnie. Ileż to // razy na szlakach myśli polskiej spotykały // się wspólne nasze tęsknoty. Teraz spotykać się // będą nasze książki, nasze dłonie i praca. // – Te wiersze wyrosłe z umiłowania Śląska // przypisane Śląskowi i wydane na Śląsku zwracają // cają się tylko do przyjaciół. Chciałbym // by zyskały mi one przyjaźń WPaństwa // trwałą i serdeczną. Wolno o to prosić // poecie. // Wilhelm Szewczyk // Wrocław, 10.6.46” (*Posąg*. Katowice 1945).

Stefan Łoś jako jeden z pierwszych pisarzy zamieszkał we Wrocławiu na stałe. Bardzo zaangażował się w tworzenie życia kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych i umacnianie ich polskości. Zorganizował w listopadzie 1947 r. Walny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich we Wrocławiu. Sam Związek Zawodowy Literatów Polskich powołano we Wrocławiu 14 kwietnia 1947 r. Na jedynej powojennej pozycji Stefana Łosia – wznowieniu *Szajki* (Wrocław 1947), powieści dla młodzieży – czytamy dedykację następującej treści: „Kochanemu Profesorowi // dr. Tadeuszowi Mikulskiemu // mu swój portret z lat // dziecięcych // ofiaruje // Stefan Łoś Wrocław // 12. XII. 47”.

Związek Zawodowy Literatów Polskich organizował na wzór istniejących „czwartków” – spotkań zapoznających słuchaczy z różnymi dziedzinami kultury, własną uzupełniającą imprezę o charakterze ściśle literackim – „poniedziałki u literatów”. Gośćmi „czwartków” i „poniedziałków” byli między innymi: Maria Dąbrowska, Stanisław Dygat, Wojciech Żukrowski oraz Konstanty Ildefons Gałczyński.

Przez kilka lat w wyzwolonym Wrocławiu mieszkało wielu wybitnych pisarzy. Pobyt Marii Dąbrowskiej w tym mieście znalazł odzwierciedlenie w jej twór-

czości np. w opowiadaniach: *Poranek w Ogrodzie Zoologicznym*, *Dziecko z tomu Gwiazda zaranna*.

Dedykacje rękopiśmienne Marii Dąbrowskiej w zbiorach Mikulskiego zawierają przeważnie jednolitą formułę grzecznościową następującej treści: „prof. Tadeuszowi // Mikulskiemu // ofiaruje z przyjaźnią // Maria Dąbrowska // 2. IX.. 55” (*Gwiazda zaranna*, Warszawa 1955).

Stanisław Dygat przyjechał do Wrocławia jesienią 1948 r., ale borykając się z problemami mieszkaniowymi wyjechał stąd już w 1950 r. Posiadamy taką jego dedykację:

„Tadeuszowi Mikulskiemu // ze starą znajomością i nową // przyjaźnią // St. Dygat // Wrocław 29. I. 49 r.” (*Pola Elizejskie*, Warszawa 1949).

Studia polonistyczne ukończył Wojciech Żukrowski pod kierunkiem Prof. T. Mikulskiego na Uniwersytecie Wrocławskim. Przybył do Wrocławia już z pewnym dorobkiem literackim – z tomem opowiadań *Z kraju milczenia*, wyróżnionym nagrodą czytelników „Odrodzenia”. Na dziełku o takim tytule odnajdujemy dedykację: „Drogiemu Panu Profesorowi // Tadeuszowi Mikulskiemu // z prośbą o przyjaźń i szczerą krytykę // ściskając serdecznie dłoń // Wojciech Żukrowski // Wrocław 2. II. 47.” (*Z kraju milczenia. Opowiadania*, Warszawa 1946).

Na dwóch różnych egzemplarzach książki *Porwanie w Tiutiurlistanie*, zaliczanej do najlepszych debiutów powojennych, autor zamieścił dedykację o wydźwięku humorystycznym: „Wielce Szanownemu Panu Profesorowi // Tadeuszowi Mikulskiemu // tę książkę, wraz z życzeniami i honorowym // obywatelstwem Tiutiurlistanu // wręcza // Wojtuś Żukrowski // latopis // Wrocław w dniu św. Tadeusza 46 r.” (*Porwanie w Tiutiurlistanie*, Kraków 1946).

„Kochanemu Tadeuszowi // cierpliwemu egzaminatorowi // z wieloma uściskami i ucałowania // Wojtek Ż \* // \*Na pamiątkę egzaminu kronikarza.” (*Porwanie w Tiutiurlistanie*, Kraków brw.).

Pierwszą książką napisaną we Wrocławiu przez W. Żukrowskiego było *Piórkiem flaminga*. Posiadamy ją z taką dedykacją: „Kochanym // Pani Zosi i Tadeuszowi Mikulskim // towarzyszom oporowskiego zesłania // ten pionierski produkt z prośbą o przyjaźń // a więc wyrozumiałość // całując dłonie i ściskając // Wojtek Żukrowski Oporów. 28. XII. 47” (*Piórkiem flaminga*, Katowice 1948).

Czwartkowy wieczór dyskusyjny 20 stycznia 1949 r. poświęcono książce W. Żukrowskiego napisanej również we Wrocławiu pt. *Ręka ojca*. Odnajdujemy na niej dedykację następującej treści: Kochany Tadeuszu, // byłeś świadkiem powstawania tej // książki, oglądaj teraz spokojnym // okiem historyku literatury jej // dalsze skutki // ściskając // Wojtek 3. XII. 48” (*Ręka ojca*, Warszawa 1949).

Kolejna książka z dedykacją tego autora to żartobliwa dedykacja na powieści produkcyjnej *Mądre ziola*: „Kochany Tadeuszu // na uzupełnienie kolekcji masz // i tę książeczkę, przekonamy się jakie // ze mnie ziółko ściskając dłoń // Wojtek // 15. V. 51” (*Mądre ziola*, Warszawa 1951).

Dwukrotnie przyjeżdżał do Wrocławia Konstanty Ildefons Gałczyński. Po raz pierwszy w marcu 1948 r. na „poniedziałek u literatów”, po raz drugi 6 marca 1952 r. na „czwartek literacki”. Przez trzy dni gościł w domu Profesora T. Mikul-



skiego. Po niezapomnianym pobycie poety, odtwarzanym w różnych wspomnieniach (np. A. Kowalskiej, T. Mikulskiego czy samego K. I. Gałczyńskiego), pozostały Profesorowi cztery bardzo interesujące dedykacje: „Zofii i Tadeuszowi // Mikulskim // in memoriam – // Vratislaviae // 1952; 5; 6; III // K. I. Gałczyński” (*Niobe*, Warszawa 1951); „Zofii & Tadeuszowi Mikulskim // z podziękowaniem // za noc spokojną // i dzień nie=teśliwy // « JA INACZEJ NIE PISZE, // [JENO JAKO ŻYJE... » // autor „Tombeau de Krasicki”, // pracujący nad librettem do opery // JANA KRENZA s. t. „Kolejarze” – K. I. G. // dopisano ołówkiem: [marzec 1952]” (*Ślubne obrączki*, Warszawa 1949); „Wrocław // Oporów K. I. G. // [po tytule]: czyli // cafarnaum omyłek w druku, // ogród, ale nie=plewiony — // ex-cheu! – libris // Zofii & Tadeusza // Mikulskich // MCMLII” (*Wiersze*, Warszawa 1946); „Закондованный конь, добрый // [мой приятель, // Родился на берегах Вислы — // Zofii // Tadeuszowi // & // CZYN-CZYN // wpisuje się na



7. Dedykacja K. I. Gałczyńskiego na tomiku *Niobe*

pamiętkę // przygarnięty przez Zeusa Kseniosa // podróżny Konstanty // Wrocław 6 marca 1952”. (*Zaczarowana drożka*, Warszawa 1948).

Aby oddać pomysłową kompozycję graficzną i nieszablony humorystyczny styl tych dedykacji ich fotografie zamieszczono w całości.

We wrześniu 1955 r. T. Mikulski reprezentował wrocławską polonistykę na III Międzynarodowym Kongresie Słowistów w Belgradzie. Odnajdujemy na książce Djordje Živanovića *Srbi i polska književnost 1800–1871* (Belgrad 1941) dedykację: „Drogiemu Koledze // Prof. Tadeuszowi Mikulskiemu // na pamiątkę belgradzkiego wydarzenia // Djordje Živanović // Beograd // 18. IX. 1955”.

ZOFII & TADEUSZOWI MIKULSKIM  
 z podziękowaniem  
 za noc spokojną  
 i dzień nie-tekliwy

«JA INACZEJ NIE PISZĘ,  
 [JENO JAKO ŻYJĘ...>

autor "Tombeau de Krasicki",  
 macyfasy nad "Lettre au poète",  
 JANA KRENZA s.t. "Kofejane" - Kł. B.

8. Dedykacja K. I. Gałczyńskiego na zbiorze *Śluby obrączki*

W Roku Mickiewicza 1955, w stulecie zgonu poety, Tadeusz Mikulski wyjechał za granicę z cyklem wykładów do Brukseli, Liège i Gandawy. W Belgii spotkał się z polskim poetą, prozaikiem żyjącym na emigracji Marianem Pankowskim, czego potwierdzenie odnajdujemy w dedykacjach: „Panu Profesorowi // Tadeuszowi Mikulskiemu // na pamiątkę spotkania // w Brukseli // z wyrazami głębokiego // szacunku // M. Pankowski // Bruksela, 10-go grudnia 1955” (*Smagła swoboda*. Paryż 1955); „Proszę przyjąć // te wiersze polskie // chociaż ubrane po // francusku // M. Pankowski // Bruksela, 20-go grudnia 1955” (*Couleur de Jeune Mère*. Bruxelles 1951); „Panu Profesorowi // Tadeuszowi Mikulskiemu // dziękując Mu za // brukselskie rodaków // rozmowy... // M. Pankowski // Bruksela, 20-go grudnia 1955” (*Poignée du présent*. Paris 1954); „Drogiemu Panu Profesorowi // Tadeuszowi Mikulskiemu // z serdeczną prośbą o // pamięć // M. Pankowski // Bruksela, 20-go grudnia 1955” (*Podpłomyki*. Bruksela 1951).

Czas Mickiewiczowski upamiętnił w dedykacji swojej książki Kazimierz Wyku: „Tadeuszu - z serdeczną // przyjaźnią ten utworek // czasu Mickiewiczowego

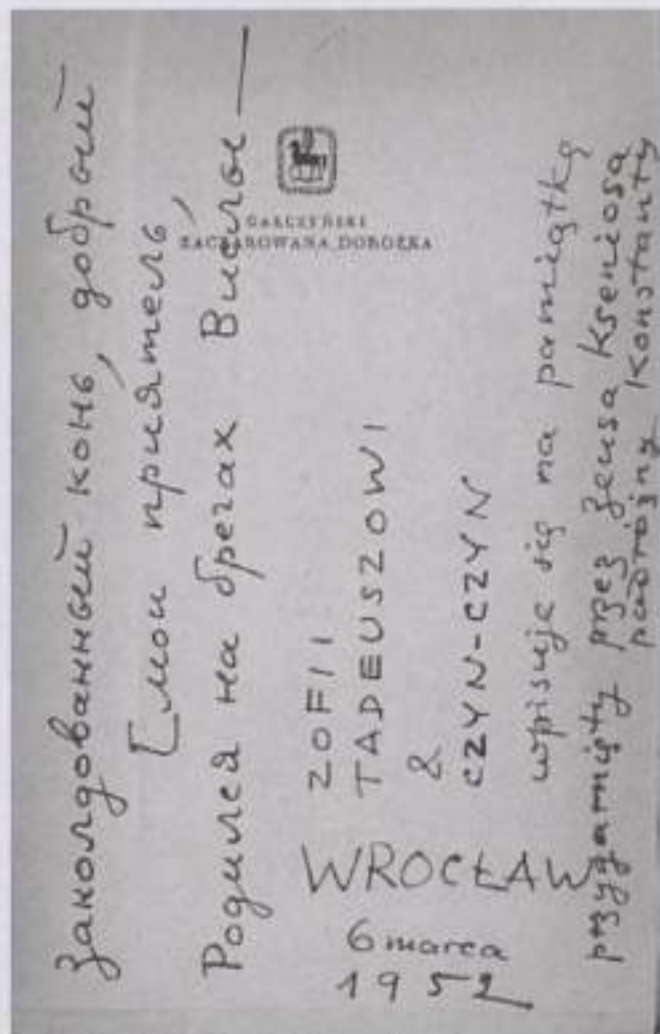


9. Dedykacja K. I. Gałczyńskiego na edycji *Wiersze*

wskiego // składa oddany Kazimierz // 26.12.1955." (*O formie prawdziwej „Pana Tadeusza”*, Warszawa 1955).

Najwięcej dedykacji, bo 76, otrzymał Tadeusz Mikulski od znanych i początkujących historyków literatury i krytyków literackich (31 osób). Spośród nich aż 22 publikowało w „Zeszytach Wrocławskich” (1947–1952), redagowanych przez Annę Kowalską i Tadeusza Mikulskiego. Dominowały w nich artykuły z literaturoznawstwa, co zapewne stanowiło przykład oddziaływań redaktora naczelnego.

Dedykacje rękopiśmienne z tej grupy, w większości w podobnej formie, wyrażają szacunek, są dowodami przyjaźni i podziękowań. Można jednak znaleźć ciekawe przykłady. Należą do nich dedykacje od uczniów Tadeusza Mikulskiego, dzisiaj znanych profesorów: „Szanownemu Panu Profesorowi // dr. Tadeuszowi Mikulskiemu // z gorącym podziękowaniem // za opiekę nad zamieszczoną // w tym tomie moją pracę i z // prośbą o przyjęcie składa // Czesław Hernas // 6. X. 52” (*Z badań nad literaturą staropolską. Program i postulaty*, Wrocław

10. Dedykacja K. I. Galczyńskiego na zbiorze *Zaczarowana drożka*

1952); „Szanownemu i kochanemu // Panu Profesorowi z wyrazami // szczerego przywiązania i wdzięczności // za kierowanie moimi pierwszymi // pracami // Czesław Hernas” (*Bibliografia Literacka styczeń – czerwiec 1950*. Wrocław 1951); „Drogiemu Panu Profesorowi Dr. Tadeuszowi // Mikulskiemu z serdecznym podziękowaniem za // stałą i życzliwą pomoc i wskazówki, a przede wszystkim // za stworzenie mi warunków do pracy naukowej // składam swoją pierwszą pracę z prośbą o wyrozumia-// łość. // Mieczysław Klimowicz // Wrocław 22. czerwca 1953.” (*Prekursorzy Oświecenia. Monitor z roku 1763 na tle czasów*. Wrocław 1953); „Panu Profesorowi // Tadeuszowi Mikulskiemu // – Drogiemu Nauczycielowi // przypisuje // Jerzy Ziomek // we Wrocławiu, 21.9<sup>bis</sup> // MCMLII – // – w luta nauki.” (Franciszek Salezy Jezierski: *Wybór pism*. Warszawa 1952).



Dedykacje Juliusza W. Gomulickiego są krótkie w treści, lecz każda inna. Zawierają np. krytyczną ocenę swego dzieła lub podkreślają doskonałość zawodową Profesora: „Tadeuszowi Mikulskiemu // to ostatnie już (przynajmniej jeśli chodzi o moją część) // wydanie tej chybionej antologii // Juliusz Gomulicki // 18. IV. 56” (*Księga wierszy polskich XIX w.*, T. 1. Warszawa 1956); „Drogiemu Przyjacielowi, // „Oświeconemu” // Tadzowi Mikulskiemu // wraz ze szczerym uściskiem // Juliusz W. Gomulicki // Warszawa, w czerwcu 1954 r.” (*Księga wierszy polskich*, T. 1. Warszawa 1954); „Drogiemu Tadeuszowi Mikulskiemu, // który najlepiej zna się na tego rodzaju // figielkach filologicznych // JG [Juliusz Gomulicki] // W. 9. II. 56” Julian Tuwim: *Wiersz nieznanego poety. Gawęda literacko-obyczajowa*. Warszawa 1955).

Niestrudzonym rekordzistą dedykacji okazał się Jan Kott. Odnaleziono ich 15. Pisane z różnych okazji, np. Nowego Roku, imienin czy do kolekcji, zawsze nieszablonowo ze swoistą cechą indywidualizmu:

„Tadeuszowi // na Nowy Rok // najserdeczniej // Janek // 31 / XII. 51” (Goethe: *Auswahl in Drei Bänden. Ester Band*. Leipzig brw.); „Bardzo Kochanemu Tadeuszowi // ostatni w życiu plon filologiczny // i sto ucałowań. // Trembecki i Jan Kott” (Stanisław Trembecki: *Listy*, Wrocław 1954); „Bardzo drogiemu Tadeuszowi // ostatnią pamiątkę z Wrocławia // z całym uczuciem dla // Niego i dla Oświecenia // Janek” (*Poezja polskiego Oświecenia. Antologia*, Warszawa 1954); „Drogiemu // Tadeuszowi do // kolekcji prawych // i nieprawych // „krasician” Janek” (M. Hemar: *Fraszki*. Tunbridge Wells, Kent 1954); „Tadeuszowi bardzo drogiemu // w dniu imienin // z wspólną miłością // dla XVIII wieku // Janek // 22 / X. 50.” (D. Diderot: *Paradoks o aktorze i inne utwory*. Kraków 1950); „Bardzo kochanemu // Tadeuszowi // z całą sympatią // i wszystkimi błędami, // jakie popełniłem- // popełniam i będę popełniał // do końca życia // Janek // 24 / IV. 51” (J. Kott, A. Ważyk: *Wiesz które lubimy. Antologia*, Kraków 1951); „Drogiemu bardzo // Tadeuszowi do wymiany // w bibliotece i zawsze // najczulej // Janek // 5 / V 55” (*Szkoła klasyków*, Warszawa 1955); „Drogiemu Tadeuszowi // w nadziei, że odnajdzie // w tych kartkach i Wrocław // i osiemnastowiecznego // ducha libertynów // Janek // 28 / VIII 55” (*Jak wam się podoba. Spotkanie pierwsze*, Warszawa 1955).

Należy przytoczyć również pomysłowo stylizowaną dedykację Stanisława Pigońa:

„Drogiemu Panu // Tadeuszowi Mikulskiemu // koledze i przyjacielowi, // tym daniem częściowo odgrzewanym // posłużyć pragnie kucharz niefortunny // i autor jak najszczerzej oddany // St. P. // Kraków // 5. IX. 51” (*Studia literackie*, Kraków 1951).

Dedykacje Kazimierza Wyki i Stefana Żółkiewskiego świadczą o ogromnej pracy wykonywanej przez T. Mikulskiego i jego szerokich kontaktach zawodowych: „Koledze Tadeuszowi Mikulskiemu // śle słowa przyjaźni i uznania // dla jego niezmordowanej pracy // Kazimierz Wyka // Kraków, 2. IX. 1948” (*Pograniczne powieści*, Kraków 1948); „Bardzo Kochanemu // Tadeuszowi z całą // wdzięcznością za przyjaźń // i przyjaźnią. // Stefan Żółkiewski 16 / III 51 r.” (*Stare*

*i nowe literaturoznawstwo*. Wrocław 1950); „Tadeuszu! // Najlepsze życzenia // z okazji Twego podwójnego // święta. Na pamiątkę dnia //25 lat tak pięknej pracy. // Bardzo oddany, z // całą przyjaźnią // Stefan Żółkiewski 28. X. 1955” (J. J. Rousseau: *Émile ou de L'Éducation*. Paris 1813).

#### ZAKOŃCZENIE

W życiorysie Tadeusza Mikulskiego praca biblioteczna miała wielki wpływ na organizację jego warsztatu naukowego i zainteresowania naukowe. Habilitował się z historii literatury polskiej i bibliografii. W swoich badaniach często powracał do problematyki książek, dotyczy jej np. artykuły *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa*, *Kniaźnin w Bibliotece Żałuskich*, *Drukarstwo na Dolnym Śląsku*. Cechy badacza, jak skrupulatność w zbieraniu materiałów, precyzja, dokładność, jasność tekstu, na pewno sięgały korzeniami do doświadczeń bibliotekarza w dziale starych druków Biblioteki Narodowej, gdzie pracował w latach 1932–1936.

O zasługach w organizowaniu wrocławskiego życia naukowego, literackiego, kulturalnego w latach 1945–1958 świadczy pojawianie się jego nazwiska we wszystkich powoływanych organizacjach naukowo-kulturalnych i powstających wówczas czasopismach. Dla podkreślenia zasług Profesora w zakresie bibliotekarstwa nadano jego imię Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu.

Wrocławska polonistyka zawdzięcza mu natomiast zorganizowanie Biblioteki Instytutowej, która po śmierci Profesora wzbogaciła się o jego bardzo cenny, prywatny księgozbiór, zawierający bogatą kolekcję książek pisarzy polskich i obcych.